

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.
Prenumerata
miejsceowa i zamiejsceowa wynosi:
rocznie 3 zł. — ct.
półrocznie 1 „ 50 „
kwartalnie — „ 75 „
Reklamacje nieopieczętowane wolne są
od opłaty pocztowej.

URZĘDNIK

Redakcja i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9.

Ogłoszenia

przyjmują się za opłatą 6. centów
od wiersza drobnym drukiem.

w połączeniu

z **PRAWNIK**iem

dwutygodnik poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Lwów 25. Sierpnia 1882. r.

Nr. 16.

Rok IV.

Treść: Od redakcji. — Uszkodzenia osób na austr. kolejach żelaznych, przez Dr. Ant. J. Dziędzielewicza. III. — Sądownictwo (Korespondencja. [Przytynek do historii szkół po c. k. domach karnych i więziennych]. — Sprawy tabularne [Zakładanie ksiąg gruntowych].) — Administracja (Urzędy podatkowe. I. [Dokończenie]. — Oszczędności na płacach urzędników rachunkowych). — Wiadomości potoczne (Akt sprawiedliwości). — Wiadomości urzędowe (Opóźnione posady). — Korespondencja Redakcji. — Ogłoszenia prywatne.

Odeinek: Kilka słów o prawodawstwie polskiem eo do kwestji używania krwi chrześcijańskiej przez żydów. — Praktyka sądowa (Księga orzeczeń najw. Trybunału sprawiedl. Nr. 111).

Od Redakcji:

Prosimy uprzejmie o rychłe nadesłanie bieżących należności prenumeracyjnych, równie jak o pokrycie wykazanych szczegółowo zaległości.

Niebawem zamieścimy rozprawę zajmującą: „O drogach żelaznych jako regaljach.“

Uszkodzenia osób

na austrjackich kolejach żelaznych

przez

Dra Antoniego J. Dziędzielewicza.

III.

(Ustawa austrjacka z r. 1869. o odpowiedzialności przedsiębiorstw kolejowych za wypadki zabicia i uszkodzenia osób; jej zakres przedmiotowy i podmiotowy; dowód ujemny braku winy po stronie kolei wykłuczony.)

Projekt rządowy, wyszły z tego punktu widzenia, stał się ustawą i obowiązuje dziś jako ustawa o odpowiedzialności przedsiębiorstw kolejowych za wypadki na kolejach żelaznych, powodujące skaleczenie lub śmierć ludzi, — z dnia 5. Marca 1869 Nr. 27 dz. u. p.

Wyrazem zaznaczonego w poprzednim artykule zasadniczego stanowiska tej ustawy, które szczególnie w obec prawników i sędziów chciałbym z jak największym podnieść naciskiem, są dwa jej pierwsze artykuły postanawiające:

1. że o każdym wypadku zaszłym w ruchu kolei, który spowodował zabicie lub skaleczenie człowieka, należy się domniemywać, że wypadek ten zaszedł z winy przedsiębiorstwa kolejowego; i

2. że przedsiębiorstwo tylko w ten sposób może się uwolnić od odpowiedzialności, jeżeli udowodni:

a. że wypadek należy przypisać nie-

uniknionemu przypadkowi (sile wyższej — vis major);

b. albo działaniu osoby trzeciej, za którą kolej nie jest odpowiedzialną; lub wreszcie:

c. samemu uszkodzonemu ¹²⁾.

Ustawa ta, obejmująca w zakresie przedmiotowym tylko wypadki zaszłe w ruchu kolei żelaznych używających siły pary, rozszerzyła przedewszystkiem koło osób, które doznawszy uszkodzenia, nie potrzebują w sporze o wynagrodzenie szkody dowodzić winy przedsiębiorstwa kolejowego.

Nie tylko bowiem odróżni, jak dawniej według §. 1298. k. c. ale, każdy, kto wskutek wypadku w ruchu kolei żelaznej dozna uszkodzenia cielesnego, ma za sobą ustawowe domnie-

¹²⁾ Artykuły te opiewają dosłownie:

Art I. Jeżeli wypadek zaszły w ruchu kolei posługującej się siłą pary spowoduje skaleczenie lub śmierć człowieka, zawsze domniemywać się należy, że zaszedł z winy przedsiębiorstwa, albo z winy tych osób, jakich przedsiębiorstwo w obrocie swoim używa. Tak za winę tych osób jak za swoją własną, odpowiada przedsiębiorstwo wynagrodzeniem po myśli §§. 1325 do 1327 u. c.

Art. II. Od tego obowiązku wynagrodzenia szkody przedsiębiorstwo tylko wtedy i tylko w takim stopniu jest wolne, jeżeli i o ile udowodni, że wypadek spowodował albo nieunikniony przypadek (siła wyższa — vis major), albo nieunikniony czyn osoby trzeciej, za której winę przedsiębiorstwo nie odpowiada, albo własna wina uszkodzonego.

Ogłoszone przez przedsiębiorstwo naprzód, lub umówione zastrzeżenie uchylające lub ścieśniające tę odpowiedzialność nie ma skutku prawnego.

manie winy kolei i dowodzić jej nie potrzebuje ¹³⁾.

Powtóre, a to jest najdonioślejszą zasługą tej ustawy, nie mogły już obecnie koleje uwolnić się od odpowiedzialności za tego rodzaju uszkodzenia za pomocą dowodu czysto ujemnego, że winy w wypadku nie ponoszą. Ustawa wymienia bowiem taksatywnie (nie przykładowo) okoliczności, których udowodnienie może kolej uwolnić od obowiązku wynagrodzenia szkody. Mianowicie musi kolej w tym celu udowodnić, albo, że wypadek wynikł tylko z przypadku niedouniknienia (vis major), albo z takiegoż niedouniknienia czynu osoby trzeciej, za którą kolej nie odpowiada, albo na koniec z własnej winy uszkodzonego.

Sam negatywny tedy dowód zmierzający do wykazania tego, że wina nie ciąży, względnie, że nie może ciążyć na kolei, nie uwalnia jej już od odpowiedzialności, a zatem jako dowód okoliczności nierozstrzygującej w sporze, nie powinien też być przez sądy dopuszczany.

Pomimo tego, jak już wspomniałem, przedsiębiorstwa kolejowe najczęściej i najchętniej uciekają się do tego rodzaju dowodów, a co o wiele gorsza, sądy często dowody takie, — jak

¹³⁾ Pomijam kwestję przeważnie teoretycznego znaczenia, czy domniemanie to jest praesumptio juris w śc. znaczeniu, czy tylko t. z. prawdą interymalną i czy ustawa, wkładająca w tej formie odpowiedzialność na przedsiębiorstwa kolejowe, jest jurejrydycznie poprawną.

w opisanym powyżej wypadku — dopuszczają.

Ze czynią to przedsiębiorstwa kolejowe, lub raczej ich prawni zastępcy, to rzecz łatwa do zrozumienia, jeżeli staniami na ich stanowisku, zwłaszcza na stanowisku ich prawnych zastępców. Dowodzenie za pomocą własnych urzędników i służby kolei (jako świadków), a nawet za pomocą znawców, że przepisane regulaminami ostrożności były zachowane, że n. p. ruch był normalny, sygnały dane i t. p. jest dla przedsiębiorstwa najłatwiejszym, a dla zastępcy jego najwciążniejszym środkiem gorliwej obrony dobrego imienia przedsiębiorstwa, zyskania na czasie, a często, jeżeli nie najczęściej, środkiem obrony quand même dla braku innych ustawą wymaganych dowodów.

Rzecz gorsza, powiadam, że tego rodzaju dowody bywają przez sądy dopuszczane, a przyczyny tego nie można, sądzę, szukać gdzieindziej, jak częścią w niedostatecznym zrozumieniu ustawy i jej intencji, częścią zaś w owej, znanej praktykom, a tyle zgubnej częstokroć indolencji, z jaką dopuszczają się wszelkie przez strony ofiarowane dowody pod dewizą utartej usu fori formuły: ponieważ okoliczności te dla rozstrzygnięcia sprawy mogą (?) mieć doniosłość.

Pod pierwszym względem trzeba przyznać, że kto zna tylko samą krótką ustawę z r. 1869 bez zapoznania się z jej ratio legis, bez głębszego, naukowego wniknięcia w treść jej przepisów i bez świadomości jej społecznego znaczenia, ten w tym zasadniczym punkcie pobiłdzi bardzo łatwo. Strona umie tu bowiem zawsze przyodziać

dowód swój w taką formę, że nada mu pozór dowodu winy samego poszkodowanego. Dowodząc normalności ruchu, przepisanych sygnałów i t. p. nie omieszka zakończyć wnioskiem, że wśród tych okoliczności poszkodowany może przypisać wypadek tylko własnej nieostrożności. Często nawet granica jest tu bardzo delikatna, tak, że wniosek powyższy zdaje się wypływać z całą logicznością, jak np. w wypadku wyżej opisanym.

Skoro pociąg nie był w ruchu, stał przez czas przepisany, sygnały dano jak należało i t. d. toż poszkodowany przechodząc z wagonu na wagon sam tylko mógł być winien swego upadku? Tymczasem nie był to rzeczywisty i ustawą wymagany dowód winy samego poszkodowanego, bo nie udowodniono żadnego faktu po jego stronie, któryby mógł mu być poczytany za winę, ¹⁴⁾ a drobna okoliczność okazała, że pomimo całej pozornej normalności ruchu mogła istnieć ukryta przyczyna wypadku, za którą kolej odpowiada.

Potrzeba ze strony sędziego wielkiej nieraz dbałości i przezorności, ażeby zorientować się w całym szeregu przez strony ofiarowanych dowodów. A jeżeli gdzie, to w tego rodzaju wypadkach powinno mu sumiennie dbałość tę nakazywać. Przeprowadzenie bowiem dowodu niepotrzebnie dopuszczonego, trwa nieraz całe lata, a tymczasem poszkodowany, pozbawiony często przez kalectwo poniesione w wypadku, zdol-

¹⁴⁾ Takimi faktami mogłoby być n. p. udanie się na wagony w brew przepisom regulaminu; stan nie trzeźwy i t. p.

ności zarobkowania, żyje o żebraczym chlebie, albo staje się ofiarą najgorszego rodzaju lichwy spekulującej z całym cynizmem à la hausse żyć ludzkiego. Smutną pociechą będzie dla poszkodowanego, jeżeli Sąd następnie przy stanowczym rozstrzygnięciu sprawy, uzna po latach cierpienia i nędzy, że dowód był zbytyczny, bo nierozstrzygający. Szkód, jakie ten dowód zrzucił: utraty zdrowia przez zaniebdanie leczenia dla braku funduszków, upadku materialnego przez lichwę i t. p. nic mu już nie wynagrodzi. ¹⁵⁾

¹⁵⁾ Z częstych przykładów, jakie miałem we własnej praktyce, przytoczę tylko najjaskrawszy:

S. M. uszkodzony podczas swej służby przy pociągu, wytoczył pozew o odszkodowanie dnia 25. Lutego 1877. Spór był trudny, musiał być przeprowadzony przez kwadruplikę i liczne uzupełnienia, ale mimo to pierwszy wyrok zapadł już dnia 30go Marca 1878, którym przyznano wynagrodzenie szkody. Od tego wyroku odwołały się obie strony, a Sąd apelacyjny orzeczeniem z d. 17go Sierpnia 1878, l. 7667 zarządził uzupełnienie rozprawy z tego powodu, że kolej wedle jej twierdzenia, miała po wypadku ofiarować S. M. posadę portjera z płacą wyższą, niż miał dawniej, zaczęł jeźli tak jest, to on tę służbę jako lżejszą wmyśl przepisów służbowych był obowiązany przyjąć.

Uzupełnienie trwało długo, bo ponowny wyrok Iej Instancji zapadł dnia 1go Marca 1879, a w wyroku tym podniesiono: „że kwestja, czy S. M. miał zdolność zarobkowania w innej kategorii służby kolejowej i czy mu ją ofiarowywano, jest bez znaczenia, bo wolna rozporządzalność sobą samym w obec §. 17. u. c., a zwłaszcza w obec §. 3. ustawy z r. 1869 N. 27. dz. u. p. nie może być ograniczoną.“

Kilka słów o prawodawstwie polskiem co do kwestji używania krwi chrześcijańskiej przez żydów.

Z powodu rozgłosu, jaki otacza sprawę mniemanego morderstwa rytualnego w Tisz-Eszlar na Węgrzech, podajemy tutaj artykuł p. Dra Juliana Morelowskiego, zamieszczony w „Przegl. sąd. i adm.“ wyłuszczający za patrywanie prawodawców polskich na tę dotychczas sporną kwestję. Oto osnowa rzeczonego artykułu:

Już przywilej Bolesława V., księcia kaliskiego, z roku 1264 stanowi w ustępie 31, że „nie wolno żydów oskarżać o używanie krwi chrześcijańskiej“.

Prototypem tego przywileju jest przywilej wydany przez cesarza Fryderyka II. w 1238

r. ¹⁾, wszelako ten pierwszy przywilej żydowski składa się tylko z 16 punktów i nie obejmuje takiego zakazu oskarżania żydów o morderstwa rytualne, przywilej zaś Bolesławowski obejmuje 36 punktów.

Za przykładem Bolesława poszedł król czeski Ottokar i nadał taki sam przywilej żydom morawskim w roku 1268; książęta szląscy Bolko i Henryk Głogowski nadali go żydom swych dzielnic w 1295 r. a względnie w 1299 roku ²⁾.

Kazimierz Wielki potwierdził i rozciągnął ten przywilej na kraje niepodlegające władzy Bolesława w roku 1334, a Kazimierz Jagiellończyk w roku 1453 ³⁾.

Odnośny ustęp (XXI) przywileju Kazimierza Jagiellończyka brzmi w oryginale:

„Item statuimus, ne de caetero aliquis Judaeus inculpandus ab aliquo Christiano, pro tali re, sic dicente, quod ipsi Judaei de necessitate uterentur sanguine Christianorum animarum vel sacramentum ecclesiae Chri-

¹⁾ Gumpłowicz, „Prawodawstwo polskie względem żydów“, str. 125.

²⁾ Tamże str. 128.

³⁾ Tamże str. 136 i 150 — 157.

stianorum, ex quo statuta papae Innocentis et constitutiones edocent, quod in talibus rebus non sunt culpabiles, quod hoc est contra legem ipsorum.

Et si ultra aliquis Christianus sua temeritate alias upornością aliquem Judaeum pro talibus rebus inculpaverit, alias obwinąłby, tunc ei jus tale damus et concedimus, quod talis Christianus si voluerit adducere et probare et hanc suam rem finire, tunc debet probare cum tribus Judaeis bonis et possessionatis in Regno Nostro, qui sua humanitate non essent infames et fide essent immobiles, et quatuor Christianis, qui etiam essent bene possessionati, in Regno Nostro in suaque humanitate non essent infames, et fide in sua immobiles, alias nieporuszeni; et si hujusmodi testimonio Christianus probaverit contra Judaeum, tunc Judaeus ipse erit reus mortis, et ea plectendus, et dum hujusmodi testimonium Christianus non adduxerit et contra Judaeum probare non potuerit, tunc solus morte eadem erit condemnandus, qua Judaeus condemnari debuit.

Et si pro talibus rebus nobiles Nostri terrigenae vel cives Regni Nostri ipsi Ju-

Dopuszczanie takich dowodów tłómaczy się, jak wspomniałem, i tem także, że sądy dopuszczając dowody na okoliczności rzeczywiście decydujące, dopuszczają równocześnie wszystkie inne bez braku i głębszego zbadania ich znaczenia, polegając na przepisie dekretu nadw. zd. 9. Sierpnia 1833 r. N. 2625 zb. u. s., według którego sędzia wydając wyrok stanowczy, nie jest związany wyrokiem przedstanowczym, względnie uchwałą, którymi dopuszczono dowód ze świadków.

Stąd pochodzi, że dopuszczając dowody patrzy się, że się tak wyrażę, przez palce, a poszkodowany musi nieraz czekać lata całe na przeprowadzenie dowodu zupełnie dla sprawy obojętnego, a tem zgubniejszego tutaj, że już samą ustawą z r. 1869 nałożone na poszkodowanego dowody są i trudne i przewlekłe.

W skutek ponownej apelacji Sąd wyższy zarządził ponowne uzupełnienie w tymże samym kierunku. Teraz kolej ofiarowała dowód ze świadków i znawców lekarzy na to, że taką służbę ofiarowała i że ta służba była lżejszą. Dowód ten dopuszczono, ale świadkowie nic nie wiedzieli, a znawcy o rzekli stanowczo, że S. M. do ofiarowanej służby był niezdolnym.

Zapadł po raz trzeci wyrok Iej Instancji w lipcu 1881 i znowu uznał dowód ten, tak samo jak poprzedni wyrok Iej Instancji za zupełnie zbyteczny i niedecydujący, ale co najdziwniejsza, to, że wskutek apelacji stron tym razem także i sąd wyższy zatwierdził ten wyrok „z powodów pierwszego sędziego“ (!) i wyrok ten został zatwierdzony orzeczeniem Najw. Trybunału.

Gdyby sędziowie zechcieli byli tymczasem zajrzeć do domu poszkodowanego, wypadek ten byłby dla nich odstrasającym.

daeis Nostris violentiam fecerint, jure eos non victos, — tunc bona ipsorum pro camera Nostra Regia devolvi debent et cola pro gratia Nostra speciali“.

Uderzyć musi każdego przezorność prawodawcy, z jaką starał się, aby oskarżyciel winę żyda o morderstwo rytualne posądnego, po nad wszelką wątpliwość udowodnił. Dowód przez zeznania siedmiu świadków, z których przynajmniej trzech musiało być żydami, w wierze mojąszowej niezachwianymi, a wszyscy nieposzlakowanego życia, — był nader trudnym do przeprowadzenia, a kara za oszczerstwo, na wypadek braku dowodów, tak odstrasająca, że zdawałoby się, iż niemożliwym było ze skargą wystąpić⁴⁾. Tym

⁴⁾ Witold, wielki książę litewski, nadał żydom w Łucku 1408 r. przywilej, który następnie Zygmunt I pod swoim imieniem ogłosił. Artykuł I. tego przywileju brzmi: „Kiedy jest sprawa przeciw żydowi, gdzie świadków potrzeba, przekonać trzeba żyda świadkami, z których dwóch ma być katolików a jeden żyd, znający prawo żydowskie“; art. zaś XI stanowi: „W zarzucie żydowi o zabójstwo dzieci chrześcijańskich trzech świadków chrześcijan mieć trzeba, a nie dowodzący równie karze, jak zabójca podlega“. — Czacki, „O polskich i litewskich prawach“. Tom I, str. 102 — 105.

Ustawa bowiem, uwalniając poszkodowanego od dowodu winy przedsiębiorstwa, nie uwalnia go jeszcze bynajmniej od dowodu w ogóle. Owszem, kto powołuje się na domniemanie prawne wypowiedziane w ustawie, musi udowodnić te okoliczności, do jakich ustawa domniemanie to przywiązuje. Kto chce mieć za sobą domniemanie z §. I. ustawy z r. 1869 N. 27 dz. u. p., ten musi udowodnić: że uszkodzenie, jakiego doznał, zostało spowodowane wypadkiem, zaszłym w ruchu kolei posługującej się siłą pary.¹⁶⁾

Wyobraźmy sobie tylko, że konduktor stojący wewnątrz wozu, w odziale gdzie nikt inny się nie znajdował, w chwili zderzenia się pociągów uderzył głową o ścianę, ale wnet odzyskał przytomność i nie odniósłszy żadnego widocznego uszkodzenia pełnił służbę dalej. Dopiero po dłuższym czasie zdradziło się doznane w chwili uderzenia wstrząśnienie mózgu i rozwinęło się w groźną chorobę porażenia mózgowego.

Wypadek ten¹⁷⁾ da nam wyobrażenie, z jak trudnymi ma się tu nieraz

¹⁶⁾ Oryginalny tekst ustawy, który musi tu służyć za podstawę interpretacji, opiewa: „Wenn durch eine Ereignung im Verkehre einer mit Anwendung von Dampfkraft betriebenen Eisenbahn die körperliche Verletzung oder Tödtung eines Menschen herbeigeführt wird.“

¹⁷⁾ zdarzył się rzeczywiście, a w procesie przez uszkodzonego J. P. wytoczonym dopuściły wszystkie trzy instancje w braku innych dowodów dowód z przysięgi głównej na okoliczność powyższą.

to sposobem żydzi zastąpieni zostali od krzywdzących podejrzeń i lekkomyślnych oszczerstw, mimo to jeduak mniemanie, że żydzi potrzebują krwi chrześcijańskiej do napojów swych i ciast wielkanocnych, było u nas rozpowszechnionem i jeszcze *Teodor Ostrowski* w roku 1784 w dziele swem⁵⁾ wspomina, że częste bardzo w kraju naszym zdarzają się przykłady obwiniania żydów o zabijanie dzieci chrześcijańskich w celach powyższych. Jeszcze w roku 1774, jak pisze *Czacki*, gród warszawski słucał takiej skargi⁶⁾. Żydzi udawali się do papieża z prośbą o zastąpienie ich przez swą powagę przed podobnymi zarzutami i prześladowaniami. Jakoż *Aleksander III*, *Innocenty III*, *Paweł III*⁷⁾ i inni papieże w bullach i konstytucjach swych stwierdzają, że naród żydowski o używanie krwi obwinionym być nie może, ponieważ wedle prawa

⁵⁾ „Prawo cywilne albo szczególne narodu polskiego“ T. I, str. 326 i 330.

⁶⁾ Czacki loco citato str. 106. Tenże cytuje wyrok Trybunału lubelskiego z 1636 r. i dzieła polskie z XVI i XVII wieku napisane w tym przedmiocie.

⁷⁾ Bulla z 12 maja 1540.

do czynienia dowodami, a omawiając je w następnym artykule przekonamy się, że sama ustawa trudności te potęguje.

S A D O W N I C T W O .

Przyczynek do historii szkół po c. k. domach karnych i więziennych.

(Korespondencje)

Tarnów 13. sierpnia 1882.

Szkoła więźniów w Tarnowie kształcąca corocznie 50 — 60 skazańców z najpomyślniejszym skutkiem, była w r. b. co do warunków dalszego istnienia bliską już upadku. Założona w r. 1869, stała do r. 1876 jedynie ofiarnością kilku nauczycieli, którzy jej swoje usługi bezinteresownie poświęcali. Dopiero odtąd za staraniem c. k. Prezydenta tut. Sądu, p. *Ryszarda Zawadzkiego*, c. k. Ministerjum sprawiedliwości przeznaczono na utrzymanie 4 nauczycieli tego Zakładu po 40 zlr. rocznej stałej remuneracji, za którą też pracowano w imię idei filantropijnej aż do r. b.

Gdy jednak ciężar tej pracy w więzieniu z jednej, a materialne położenie dotyczących nauczycieli z drugiej strony, zmusiły ich do wyjawienia zamiaru zaniechania dalszych ofiar z sił i czasu swojego, c. k. Minist. spraw. rozporządzeniem z dnia 28 lutego 1882 l. 15969 podniosło też płacę do podwójnej wysokości przynajmniej nadto 25 zlr. za kierowanie Zakładem. Również podniosło reskryptem z 1 paźdź. 1881 l. 16063 niedostateczne pauszale na przybory naukowe tej szkoły z 15 na 25 zlr. rocznie, czem wszystkim jej byt ustaliło. Gdy do tego do-

swego i nauki Talmudystów od wszelkiej krwi wstrzymać się powinni. Prawa polskie opiearały się na zdaniu papieża⁸⁾.

Wspomniany powyżej przywilej *Kazimierza Jagiellończyka* potwierdzonym był przez *Zygmunta Augusta* w r. 1548, *Stefana Batorego* (1580), *Zygmunta III* (1588), *Władysława IV*. (1633), *Jana Kazimierza* (1649), *Michała Korybuta* (1669), *Jana IIgo* (1676), *Augusta II* (1697), *Augusta III* (1735) i *Stanisława Augusta* (1765)⁹⁾. Jeszcze za panowania *Stanisława Augusta* jeździli żydzi polscy do Rzymu po wyjednanie zakazu prześladowania z powodu zarzutów o zabijanie dzieci chrześcijańskich. „Nie możemy zaprzeczać możliwości występku, bo zbyt uroczyście dowody nas o tem przekonują“ — pisze *Czacki* — „lecz nauczyciele żydowscy takiej nauki nie podali“. Dowodów tych *Czacki* bliżej nie podaje, oprócz wyroku 1636 r., lecz nie wiemy, czy wyrok ten dotyczył morderstwa t. z. *rytualnego*.

⁸⁾ Ostrowski l. c. str. 329.

⁹⁾ Gmmpłowicz l. c. str. 36 — 81.

damy, że i na sprawienie sprzętów szkolnych władza ta nie szczydziła i nie szczydzi kosztów, że wreszcie instytucji tej w 2 latach ostatnich 96 książek naukowych bezpłatnie przysłała, to ofiarność tej najwyższej Władzy godną jest wszelkiego uznania.

Wiadomo, jak wielką jest doniosłość szkół więziennych; ztąd też troska o poprawę zepsutej woli ludzi moralnie upadłych, jest dowodem należytego pojmowania tej doniosłości, a nieszczędzenie kosztów dla podniesienia ich moralności i oświaty prawdziwą dla społeczeństwa zasługą. To też wyrażamy także wdzięczność naszą tutejszemu p. Prezydentowi Sądu, który oddany sobie dom więzienny uważając za miejsce, gdzie nie tyle kara, jak raczej moralna poprawa swój tryumf świecić powinna, inicjatywą i starannością swą o polepszenie położenia nauczycieli więziennych, równie jak dalszą swą staranną a sprężystą czynnością, nadaje pracom około oświaty więźniów kierunek celowi odpowiedni i nie małą około utrzymania i podniesienia tej szkoły ponosi zasługę.

Zyczyłoby należało, by i inne szkoły więzienne w kraju podobnie starannej i skutecznej doznawały opieki.

Edward Gabryelski
kierownik szkoły więźniów.

Sprawy tabularne.

Zakładanie ksiąg gruntowych.

Wydział powiatowy w Bochni upominał się w petycji do Sejmu wystosowanej o przyspieszenie sprawy zakładania ksiąg gruntowych. Na petycję tę odstąpioną przez Wydział krajowy c. k. Rządowi nadeszła następująca odpowiedź od Ministerstwa sprawiedliwości:

W Galicji, liczącej 5.963 gmin katastralnych, rozpoczęto według obliczenia z końcem pierwszego kwartału b. r. roboty około zakładania ksiąg gruntowych dla 3.644 gmin. W 3.067 gminach roboty te zostały całko-

wicie ukończone. Jeżeli się uwzględni szczególne trudności, jakie przy zakładaniu ksiąg gruntowych miały do zwalczania już i tak znacznie obciążone sądy galicyjskie, to okaże się, iż osiągniętego dotychczas rezultatu, wedle którego większa połowa zakreślonego zadania już wykonaną została, niepomysłnym nazwać nie można. Najmniej zaś powodów do niezadowolenia nastrocza stan powyższych robót w okręgu reprezentacji powiatowej w Bochni. W okręgu tym, liczącym 129 gmin, ukończone zostały dla 105 gmin roboty przygotowawcze a w 90 gminach założono już księgi gruntowe. We wszystkich trzech powiatach sądowych tego okręgu pracowano nad zakładaniem ksiąg pomienionych nieprzerwanie aż do ostatnich czasów. W jednym tylko z tych trzech powiatów sądowych, a mianowicie w Bochni, musiały być roboty niedawno przerwane, gdyż pomiary katastralne w tych gminach, w których prace około zakładania ksiąg gruntowych nie były jeszcze rozpoczęte, wymagały sprostowania. Po usunięciu tej przeszkody zostaną pomienione roboty i w tym powiecie sądowym natychmiast na nowo podjęte.

Za pomocą środków, którymi się rozporządza w tej mierze, można tylko wówczas pomyślnie osiągnąć rezultaty, jeśli się uniknie zbytniego zdrobnienia środków pieniężnych. Już z tego względu byłoby zupełnie celowne odpowiedniemi, gdyby prace około zakładania ksiąg gruntowych rozpoczynano równocześnie we wszystkich sądowych powiatach kraju, gdyż wówczas siły conceptowe, temu zadaniu poświęcone, nie dałyby się w całości spożytkować w żadnym prawie powiecie. Pomnożenie zaś sił conceptowych opłacanych z dotacji ksiąg gruntowych po nad dotychczasową miarę nie jest wskazaniem. Obecnie więcej niż część czwarta tej dotacji jest obciążoną płacami, a przy znaczniejszym jej używaniu na pokrycie płac zabrakłoby odpowiednich środków na pokrycie innych wydatków i musiano by w końcu rozmiary robót ograniczyć.

Wobec danych stosunków, administracja sądowa tylko w tym kierunku działać

może, ażeby w każdym roku jak można najwięcej ksiąg gruntowych założono, a przy wyborze gmin, w których roboty przedsiębiorane być mają, jak najściślej do potrzeb obrotu się stosowano. Prezydja sądów otrzymały wskazówki, aby przy sporządzaniu planów robót postępowały wedle powyższych zasad a Ministerstwu sprawiedliwości nie jest wiadomy żaden wypadek, w którymby pomienione prezydja zasad tych nie przestrzegały.

G. Lw.

ADMINISTRACJA

Urzędy podatkowe.

I.

(Dokończenie.)

Wiadomo, że wskutek nowej ustawy o podatku gruntowym i wskutek zmian ustawą z d. 8. lutego 1882 r. w podatku domowo-klasowym zaprowadzonych, zachodzi potrzeba repartycji podatku gruntowego i przeklasowania domów podatkowi domowo-klasowemu ulegających. — Otóż fatum, ciążące nad urzędami podatkowymi, chciało, że obie te czynności są nader nagłe, i że ministerstwo poleciło poruczyć przeprowadzenie onychże nikomu innemu, jak właśnie li tylko urzędowi podatkowemu, zakreślając im termin nieprzekraczalny (?) do ich wykończenia po koniec lipca r. b.

Uprzytomnijmy sobie teraz, jak skromnie był systemizowanym stan urzędów podatkowych nawet w stosunku do agend im w czasie organizacji po-

PRAKTYKA SĄDOWA.

Księga orzeczeń Najw. Trybunału sprawiedliwości.

Nr. 111*).

Przedawnienie trzechletnie z §. 1480 k. c. nie ma zastosowania do zaległych, perjodycznie zapadających roszczeń służbowych, przysługujących nietylko czeladzi, lecz i z umowy o najm usług w ogólności.

Dr. J. Vaszaty, adwokat krajowy w Pradze doniósł c. k. Ministerstwu sprawiedliwości podaniem de praes. 1. marca 1882 r. l. 3389, że pod względem możności zastosowania krótszego terminu przedawnienia z §. 1480 powsz. u. cyw. istnieją orzeczenia c. k. najw. Trybunału sprawiedl. które nie całkiem są między sobą zgodne, z kąd też wnosi na zasiągnięcie uchwały plenarnej.

* Nr. 110. zob. w n. 9. str. 67. „Urzędnika i Prawnika“ z r. 1881.

C. k. Ministerstwo sprawiedl. przesłało podanie to do Prezydjum c. k. najw. Trybunału spr. do dalszego zarządzenia, jakoby się odpowiedniemi wydało, prosząc o powiadomienie go o niem.

Na to, po myśli instrukcji wydanej do prowadzenia księgi orzeczeń i repertorium orzeczeń, zatwierdzonej Najw. postanowieniem z dn. 7. sierpnia 1872 r., Prezydjum najw. Trybunału sprawiedl. zarządziło wzięcie poruszonej kwestji prawnej pod obradę w senacie wzmocnionym, który po obszernem sprawozdaniu ustanowionego referenta i po wyczerpującej dyskusji, uchwalił wpiąć powyższe zdanie prawne do księgi orzeczeń, a to z następujących powodów:

Z dokładnego zbadania wszelkich, do powyższej kwestji prawnej się odnoszących aktów najwyższosądowej registratury okazuje się, że tylko w jednym, jedynym wypadku z powodu nadzwyczajnego zażalenia rewizyjnego, zgodzono się na zastosowanie przepisu §. 1480 k. c. do pretensji służbowej, że jednak i w tym wypadku odrzucenie nadzw. zażalenia rewizyjnego głównie

tem motywowano, iż według stanu sprawy powód poprzód ma złożyć liczbę z poruczonego mu zarządu majątkiem i tam wciągnąć swą pretensję służbową, a dopiero na podstawie uzyskać się mającego załatwienia rachunków, podnieść może roszczenia do swej możliwej reszty z obrachunku.

We wszelkich innych wypadkach judykatura najw. Trybunału od prawie 30 lat ciągle utrzymywała zasadę, że przepis §. 1480 k. c. nietylko do zasługi czeladzi, lecz w ogóle do zaległych pretensyj, z umowy o najm usług pochodzących, nie ma być zastosowanym.

Tego zdania prawnego i nadal trzymać się należy; już bowiem z brzmienia §. 1480 k. c.: „Zaległe roczne daniny, czynsze, renty, lub usługi zadawniają się w trzech latach; samo prawo do pobierania onych „zadawnia się przez 30 letnie nieużywanie“ wyraźnie wynika, że przepis ten odnosi się tylko do pretensyj o roczne usługi, nie zaś do pretensyj za roczne usługi roszczonych. Pretensje zaś o roczne usługi, do których świadczenia kto w obec drugiego zobowią-

ruczonych *); jak znacznie odtąd też agendy same się pomnożyły; jak w obec pomnożenia się tychże agend stan sił roboczych dla nich systemizowany okazał się więcej jak niedostatecznym; jak wreszcie nawet ten sam przez się niedostateczny stan sił roboczych był ciągle uszczuplany i jest nim dotąd bardzo znacznie wakansami wcale nie, lub w nieprawidłowo długim czasie nieobsadzonymi; jak skutkiem tego piętrzyły się ciągle zaległości w agendach bieżących, pomnażanych ciągle nowymi agendami przybierającymi niebawem cechę agend również bieżących, zaległości, którym mimo najusilniejszej istnie nadobowiązkowej **) pracy, urzędy podatkowe, obok naglących czynności bieżących podać nie były i dotąd nie są w stanie — uprzytomnijmy sobie to wszystko, a możemy bodaj słabe mieć wyobrażenie, co się dziać musi w naszych urzędach podatkowych, mających sobie obecnie powyższe nadporządkowe naglące agendy przydzielone!

Dla lepszego jednak uwydatnienia tego stanu rzeczy, przypatrzmy się jeszcze, w jaki to sposób agendy te nadporządkowe mają być wykonane.

Z natury rzeczy jawne jest, że czynność repartycji podatku grunt. i przeklasyfikowania domów, aby była należycie wykonana, nastąpić winna według pewnej modły, wprowadzającej w nią jednolitość i ścisłą dokładność; że modły takiej nie mogą podać instrukcje pisemne, zwłaszcza, gdy ci, którym wykonanie tych czynności poruczono, dotąd, po większej części z czynnościami

*) P. n. 2. „Urz. i Prawn.“ z. r. 1881.

**) P. n. 22. 23. „Urz. i Praw.“ z r. 1881.

zanim jest z tytułu ciągle obowiązującego, jak to n. p. przy przyznanej wymowie (Ausgedinge) teraz jeszcze zdarzyć się może, różnią się w istocie rzeczy od pretensyj za roczne usługi, pod względem i podmiotu i przedmiotu onegoż.

Przy pretensjach o roczne usługi, jest usługa sama przedmiotem roszczenia; przy pretensjach zaś za roczne usługi roszczonych, usługa stanowi tylko tytuł prawny pretensji, przedmiotem jej zaś jest zasługa za usługę służbową przypadająca. Tak samo rzecz się ma w podmiotowym względzie; przy pretensjach o roczne usługi jest uprawnionym podmiotem ten, komu usługi mają być świadczone, podczas gdy przy pretensjach za roczne usługi występuje jako podmiot uprawniony, ów, kto świadczył usługi i teraz za nie żąda odpłaty.

Tłómaczenie zaś, mocą któregoby zapoznano tę istotną różnicę, i chciano przepisać §. 1480 k. c. zamiast do pretensyj o zaległe roczne usługi, zastosować do zaległych należności za roczne usługi, lub choćby tylko ostatnie zrównać z pierwszymi, byłoby

temi zupełnie nie byli obznajomieni, bo być nimi nie mieli ani sposobności ani też potrzeby; że zatem potrzebne jest raczej ku temu ustne pouczenie i osobiste czuwanie nad należytem pouczeniu wykonaniem. Zupełnie tedy jest na turze i celowi czynności odpowiedniem, że z polecenia ministerstwa, kraj. Dyrekcja skarb. poruczając te czynności urzędom podatkowym, swoich delegatów do nich rozesłała, którzy pouczenie to według otrzymanych jednolitych instrukcyj urzędom tym osobiście udzielać, i nad jednolitem i ścisłym a spieszem przeprowadzeniem tych czynności czuwać, są powołani.

Lecz kogoż to zamianowano takimi delegatami?

Oto — prawdziwe „fatum!“ — znów nikogo innego, jak — starszych urzędników podatkowych, poborców, kontrolorów — którzy tedy wykonując te czynności, nie mogą równocześnie wykonywać właściwych swych funkcji urzędowych, albo też o ile są zmuszeni wykonywać takowe, oczywiście pełnią je przy nadzwyczajnem wyteżeniu swych sił, z narażeniem zdrowia, jak również z narażeniem ścisłości i dokładności w wykonaniu czy to jednych czy też drugich czynności.

Lecz „fatum“ to nie ogranicza się li tylko na tych urzędników.

Ponieważ powyższe nadzwyczajne czynności oznaczone zostały jako naglące, z ścisłym terminem ich wykonania — przeto do wykonania takowych, użyto wszelkich sił, jakie u poszczególnych urzędów podatkowych, w miarę jak są dla nich systemizowane, się znajdują. Delegaci powyżsi rozdzielili tedy czynności powyższe między

funkcjonariuszów poszczególnego urzędu w ten sposób, że zwyczajnie dwaj lub trzej z nich (w miarę stanu sił urzędu) zajmują się czynnością repartycji podatku gruntowego, podczas gdy reszta tychże załatwia czynności przeklasowania domów.

Jest tedy cały urząd podatkowy zajęty powyższemi czynnościami, z poleceniem załatwienia ich bezzwłocznie i przed wszelkimi innymi agendami!

Kiedyż zatem i przez kogo mają być załatwiane owe właściwe, bieżące lub zaległe agendy? — Oczywiście leżą one w przeważnej swej części niezłatwione, i zwałą się po wykończeniu owych czynności nadporządkowych, podwojonym, potrojonym, ciężarem na tychże samych funkcjonariuszów, którzy obecnie od ich załatwienia nie mniej mozolną pracą nadporządkową są oderwani! Jeżeli zaś oni mimo to i te agendy bieżące choćby tylko w części załatwiają, gdyż niektóre z natury swej muszą przecież doraźnie być załatwione, — toć nietrudno sobie wyobrazić — jaką dolę pracownikom tym zgotowało owe nieszczęśliwe „fatum“ ciężące nad naszymi urzędami podatkowymi! Cz.

(Dalszy artykuł nastąpi).

Oszczędności na płacach urzędników rachunkowych.

Jeżeli urzędnicy państwowi starając się o polepszenie bytu swego żądają rychłego wydania ustawy normującej ich prawa i obowiązki, to niezawodnie

oczywiście wprost sprzeczne z myślą i zamiarem ustawy i nie może przeto za dopuszczalne być uważanem.

Za zdaniem, że także zaległe zasługi za świadczone usługi do wypadków §u. 1480 k. c. zaliczyć należy, przytaczają prócz powyższego tłómaczenia także jeszcze co następuje: Że wypadki w §. 1480 k. c. oznaczone nie sposobem wyczerpującym, lecz sposobem przykładu są podane; że przeto odnieść się należy do *ratio legis*, że gdy zamiar prawodawcy, chronienia lekkomyślnych dłużników od zniszczenia, także przeciw dopuszczeniu narosnięcia zaległości w zasługach przemawia, jest także usprawiedliwionem, by trzechetnie przedawnienie z §. 1480 k. c. także do zapadających perjodycznie zaległości w zasługach było zastosowanem; — że za tem przemawia także dek. ndw. z dn. 10. kwietnia 1839 r. Nr. 355 Zb. pr. s. stanowiący w ustępie pierwszym, iż przedawnienie trzechetnie z §. 1480 k. c. do usługi czeladzi nie ma zastosowania; jeźliby bowiem w ogóle pretensje o zasługi perjodycznie zapadające nie

ulegały przedawnieniu z §. 1480 k. c., naówczas powołany dakret nadw. zawierałby li tylko postanowienie samo przez się rozumieć się mające, czego przypuścić nie można; a gdy ten dekret nadw. w ustępie drugim wypowiada prawne domniemanie nastąpienia zapłaty, jeżeli po zapadłości zasługi czeladzi dłużnej upłynął czas trzech lat, a wierzyciel w należytej drodze wykazać nie może, iż zapłata nie nastąpiła, przeto przyjmując, że pretensje o zasługi takich osób, które nie należą do rzędu czeladzi, nie ulegają przedawnieniu trzechetniemu z §. 1480 k. c., osobom tym korzystniejsze przyznałibyśmy stanowisko, aniżeli czeladzi, ponieważ im wspomnionego przypuszczenia zarzucićby nie można, w obec nich przeto zaszła zapłata żądanej zasługi zawsze dowodzonaby być musiała, podczas gdy przecież właśnie takie osoby w obec swego zwykle wyższego wykształcenia i mniej upośledzonego położenia społecznego, prędzej byłyby w możności, strzeżenia swych odnośnych pretensyj prawnych.

Jednakże, §. 1480 k. c. wyraźnie od-

najwięcej powodów do domagania się pragmatyki służbowej mają urzędnicy skarbowi w Galicji, a to szczególnie ze względu na krzywdy, jakich doznają przez nieposzanowanie przysługującego im prawa do awansu. Urzędnicy finansowi posiadają o prawie tem tylko pojęcie teoretyczne, bo w praktyce doznają przy każdej sposobności, kiedy się spodziewają materialnych korzyści z prawa tego, że jedynie wyższa wola decyduje, czy i kiedy urzędnik awansować ma. Wstrzymywanie zasłużonych na wyższe posady promocyj doszło w służbie finansowej do takich rozmiarów, o jakich nie mają nawet wyobrażenia urzędnicy innych władz, na czele których stoją prawdziwi mężowie stanu, mający na oku w równej mierze dobro służby publicznej i podwładnych urzędników.

Wiadomo, że budżet państwowy nie przedstawia wydatków na płace urzędnicze w wysokości równającej się kwocie odpowiadającej obliczeniu płac według systemizowanego stanu osobowego, lecz że strąca się od tej kwoty pewny procent, który w skutek tak zwanych interkalarjów prawdopodobnie zaoszczędzonym być może, ponieważ opróżnione posady z natury rzeczy nie mogą być natychmiast obsadzone, bo musi być rozpisany konkurs z pewnym terminem, po upływie którego obsadzenie nastąpić winno. Opróżnienie każdej posady trwa z powodu tego zwykle 2 miesiące, a tym sposobem zaoszczędza się $\frac{1}{6}$ część płacy, z jaką jest połączona posada wakująca. U nas jednak władza administracyjna nie zadowala się taką z natury rzeczy wypływającą oszczędnością, bo nie tylko nie ogłasza się konkursu tak jak należy, zaraz po zaszłej

aperturze, lecz przewleka się takowy ad libitum, nie tylko nie poleca się wypracowania i przedłożenia wniosku na obsadzenie po upływie terminu konkursowego, lecz wstrzymuje się znowu dowolnie nastąpić mające obsadzenie albo toleruje się opieszałość pragnących się przypodobać panów referentów, nie tylko nie obsadza się pojedynczo każdej wolnej posady, lecz wyczekuje się aż kilka, kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt miejsc zawakuje.

Zaprowadzenie majowych i listopadowych awansów urzędników podatkowych jest znane i chyba jeszcze nie zupełnie uznane jako wyskok mądrości administracyjnej, stanowi ono niewątpliwie wielką zasługę, bo doprowadziło już urzędy podatkowe, pomimo najgorliwszej pracy niedostatecznej ilości urzędników do tak bezprzykładnego nieładu, że się z niego ani za dziesięć lat nie wydobędą, cho by wzięto stanowczo rozbrat z teraźniejszym zgubnym systemem awansowania.

W innej gałęzi służbowej zapanał również nader szkodliwymi następstwami grożący nieporządek w skutek redukcji personelu, nieodpowiednich nominacji niefachowych urzędników, przyjmowania na praktykantów młodzieży bez wymaganego szkolnego wykształcenia, 10-letniego kierownictwa przez osoby do tego niepowołane i niezdatne do rozporządzania w zawodzie im obcym siłami pracowników, a przede wszystkim w skutek nadmiernego przewlekania obsadzeń, którem nie tylko krzywdzi się uprawnionych do awansu, lecz zniechęca się do pracy tak bezpośrednio interesowanych jak i innych urzędników widzących jaskrawe obrazy

bezmiernej załości w sercach starszych kolegów i mogących mieć taką samą jak pokrzywdzeni świetną przyszłego powodzenia sperandę.

Mamytu na myśli skarbowy o dział rachunkowy i możemy cyframi udowodnić najświeższy w roku bieżącym już teraz osiągnięty rezultat starań około przywrócenia równowagi w budżecie państwowym za pomocą uzyskanych zaoszczędzeń na placach urzędników rachunkowych.

Płace i dodatki aktywne urzędników tych wynosiłyby w r. 1882 według systemizowanego stanu osobowego 126.250 złr;

z tej sumy potrąca się tytułem interkalarjów, w budżecie na 2.63% obliczonych, 3320 złr.;

pozostaje zatem właściwy kredyt 122.930 złr.

W czasie od stycznia inclusive sierpnia, o którym to perjodzie na razie mówić możemy, wypałało zatem zaoszczędzić $\frac{2}{3}$ części kwoty 3320 złr., a więc **2213** złr.

Przypatrzmy się teraz osiągniętym na tym polu zdumiewającym rezultatom. Otóż zaoszczędzono: z należności dyrektora, którego posada była od 20. czerwca 1881 do 19. czerwca 1882 r. opróżnioną, z należności 2 rewidentów, których w grudniu 1881 mianować należało, lecz dotąd nie mianowano, dalej przez nieobsadzenie posady rady opróżnionej od października 1881, a nadanej dopiero w maju r. b. i posady rewidenta opróżnionej w maju r. b. dotąd wolnej, wreszcie przez opóźnienie nominacji 3 posad asystentów, razem w roku bieżącym po koniec sierpnia **5180** złr; a jeżeli się uwzględni, że

różnia pretensje o zaległe roczne usługi, od prawa do zaległych rocznych usług, i stanowi, że prawo samo zadawania się dopiero przez 30 letnie nieużywanie. Rozróżnienie to poszczególnego świadczenia, a prawa samego, da się wprawdzie pomyśleć tam, gdzie się rozchodzi o usługi roczne powyżej wspomnianego rodzaju, trudno jednak, by ono zajęć mogło w stosunku najmu usług, ponieważ tutaj pretensja do zasługi z góry przypuszczać każe, że oświadczenie, już nastąpiło, lub przynajmniej było zaoferowane, przeto roszczenie zasługi z prawem do tego roszczenia się schodzi, i z tą tutaj raczej ustęp końcowy §u. 1480 k. c. zastosowanym być powinien.

Tem samem odpada także samo przez się powołanie się na mniemaną *ratio legis* i rozumowanie z tą wyprowadzane, i zauważyć tylko należy, że ustawodawstwo tam, gdzie dla dochodzenia praw z umów wynikających ustanowienie krótszego terminu pod rygorem zgaśnięcia prawa skarżi okazywało się potrzebnem, wyraźnie to dodało przy urządzeniu poszczególnych ro-

dzajów umów, jak to n. p. wskazują §§. 933, 936, 967, 982, 1075, 1111 k. c.; że zaś postanowienia takiego niemasz w rozdz. 26. prawicym o umowach odpłatnych o świadczenie usług.

Co zaś do dekretu nadw. z 10. kwietnia 1839 r. Nr. 355 Zb. pr. s., to ustęp pierwszy zawiera tylko objaśnienie przepisu w §. 1480 k. c. podanego, które li tylko dla tego mówi o zasłudze czeladzi, ponieważ pierwszy ustęp w ścisłym stoi związku z ustępem drugim, który ustanawia nowe domniemanie prawne, dające się li tylko do zasługi czeladzi zastosować. Właśnie więc z tą, że ustawodawstwo widziało się spowodowanym do wyraźnego w podanem znaczeniu objaśnienia §u 1480 k. c. odnośnie do zasługi czeladzi, należy raczej wnosić, że w ogóle pretensje o zasługi perjodycznie zapadające nieulegają trzyletniemu przedawnieniu z §. 1480 k. c.; a okoliczność, że nowo ustanowione domniemanie prawne li tylko do zaległych zasług czeladzi się odnosi, powinnaby tem być wytłumaczoną, że usługa czeladzi zwyczajnie

co miesiąc bez pisemnego poświadczenia odbioru bywa wypłacaną, że sługom zwyczajnie zasługa podaje wyłączne środki do pokrycia koniecznych na ubiór, bieliznę i inne potrzeby wydatków, że przeto zaległości z dłuższego czasu tutaj rzadziej się zdarzają, podczas gdy u osób nie należących do rzędu czeladzi rozchodzi się zwykle o większe kwoty zasług, przy których wypłacie bywa już żądaniem i dawanem poświadczenie odbioru, skutkiem czego tutaj dowód uiszczzonej zapłaty łatwiej może być dostarczonem i dla tego nie okazywała się tutaj potrzeba dalszej pomocy przez ustanowienie domniemanie prawnego.

Zważywszy to wszystko, nie istnieje żaden powód, by przepis §. 1480 k. c. dopuszczający trzyletni tylko czas przedawnienia, który i tak jest tylko wyjątkiem z pod zwyczajnego czasu przedawnienia z §. 1478 k. c., rozszerzać także do zaległości w pretensjach o zasługi za świadczone usługi.

Uchwała z dn. 27 czerwca 1882. ad N. 137. praes.

płace dyrektora, radcy, 1 rewidenta i 1 asystenta są preliminowane według najwyższego stopnia, tj. z doliczeniem obu kwinkwencji, a nowi funkcjonariusze na tych posadach otrzymali tylko płace najniższego stopnia każdej kategorii, to wynika jako zaoszczędzenie poważna suma czyniąca w zaokrągleniu **6000** złr., czyli 7.12%, płac systemizowanych na czas 8 miesięcy przypadających, czyli innymi słowy: uzyskane zaoszczędzenie przewyższa preliminowane intercalare o 3787 złr., tj. o 171%.

Jest to zaiste świetny nad wszelkie oczekiwanie rezultat rachunku zysków wynikły z przesadnego i nigdzie niepraktykowanego systemu oszczędności. Zyskom tym wypada jednak przeciwstawić rachunek strat poniesionych przez biednych urzędników i strat, o które służbę przyprawiono. Straty materialne urzędników obliczone według trwania opróżnienia posad, — z wyjątkiem posady dyrektora, który, gdy ją na propozycję władzy krajowej nadano jednemu z niefachowych urzędników, żadnej z przewłoki w dłuższym nieobsadzaniu tej posady nie poniósł szkody, — wynoszą w 8 ubiegłych miesiącach razem 2400 złr., która to znaczna suma rozdziela się na 25 osób poszkodowanych, a to na 1 radcę, 3 oficjalów, 3 asystentów, 6 praktykantów o wyższem, a 6 o niższem adjutum i 6 niepłatnych praktykantów, a strata pojedynczych tych osób wynosi po 25, 30, 40, 50, 67, 75, 95, 100, 107, 127, 200 i 253 złr.

Iluż to troskom, dolegliwościom i niedostatkom można było ulżyć tą sumą pieniężną, której dotyczący urzędnicy, a względnie także ich rodziny niesłusznie pozbawieni zostali, podczas gdy takowa uwydatnia się w kasie państwowej tylko jak drobna kropelka zagubiona w potężnych falach oceanu! A do tych materialnych strat urzędników trzeba jeszcze dodać straty powstałe przez bezład w czynnościach urzędowych, straty nader wielkie, niedające się ocenić wedle wartości pieniężnej!

To jest wierny, bez wszelkiej przesady nakreślony obraz sposobu traktowania urzędników pod względem prawa awansu, i mimowolnie nasuwa się każdemu pytanie, dlaczego się tak źle dzieje? czy nie istnieje jaki środek ku zaradzeniu takiej, wielce dla służby szkodliwej i urzędników gębiącej gospodarcze? i czy nie należałoby się postarać o to, aby się pan minister skarbu dowiedział o krzywdzie pewnej części

swoich rodaków? urzędnicy bowiem innych narodowości i krajów niezawodnie nie doznają podobnego traktowania.

...*

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Akt sprawiedliwości. Zbyt często niestety zdarza się, że wypada nam zabierać głos z powodu różnorodnych niewłaściwości. To też z prawdziwą, przyjemnością korzystamy z nadarżającej się nam dziś sposobności, zaznaczenia aktu władzy, będącego rzeczywistym wymiarem sprawiedliwości.

Małżonkowie Rubin i Sara A. właściciele kamienicy we Lwowie, sporządziwszy w r. 1877 testament wzajemny, w nim między innymi postanowili, że połowa domu, należąca do tego z nich obojga, które pierwej umrze, przejść ma w równych częściach na dwie ich najmłodsze córki; pod czas gdy innym dzieciom zapisali legaty pieniężne.

Jedną z tych córek, F., wydali w roku 1880. za Hermana B. Pf., a młodzi małżonkowie zamieszkali na ich wyraźne żądanie przy nich w domu, gdzie im rodzice urządzili osobne z kilku lokalności składające się mieszkanie; a jakkolwiek młodzi, mając zamiar, otworzenia na własną rękę handlu korzennego, do innego lokalu przenieść się zamierzali, to jednak na usilne nalegania tak ojca, który będąc słabym pragnął córkę tę przez się szczególnie kochaną, mieć przy sobie, jak też matki, która nie wyjawiając treści testamentu, sama namawiała córkę, by zabezpieczyła sobie posiadanie, — pozostali młodzi w urzędzonym im mieszkaniu.

Zaledwie jednak ojciec w styczniu r. b. umarł i treść testamentu doszła do wiadomości rodziny, reszta dzieci li tylko legatami pieniężnymi, jakkolwiek znacznymi, obdarzonych, nie szczydzili sposobów, by zniewolić młodych małżonków do zrzeczenia się zapisu własności części domu i do wyprowadzenia się; a gdy ci, polegając na swem prawie, nie uważali za potrzebne zastosować się do ich żądania, — ułożyli plan wyrugowania ich z domu i zawładnięcia onegoż.

Potrąbili pozyskać własną matkę za sprzymierzeńca i skłonić tęż, że, pozornie, odstąpiła swoją połowę domu drugiej córce swej i jej mężowi, małżonkom Józefowi i Rebecce S. i że w porozumieniu z tymiż stanęła u notariusza i przyjęła notarialne wypowiedzenie sobie z końcem lipca r. b. tego mieszkania, które małżonkowie Pf. zamieszkiwali, jakby przez się zajmowanego, naturalnie nie uprzedzając o tem wcale właściwych mieszkańców Pf.

Na podstawie tego notarialnego aktu wypowiedzenia (z d. 15. czerwca 1882 r. l. rep. 2825) uzyskali oni rezolucją c. k. sądu pow. m. del. S. I. we Lwowie z dn. 2. sierpnia 1882 r. l. 39.019 egzekucyjną rumucję matki Sary A. z owego jakoby przez nią, a w rzeczywistości przez Pf. zajmowanego mieszkania, i stało się, że — za spółudziałem matki — dnia 3. sierpnia r. b., pod czasową nieobecność małż. Pf. w mieszkaniu, wśród ulewnego deszczu, wszel-

kie ruchomości tychże, a między temi świeżo przez nich sprawnione, dość kosztowne urządzenie pokojowe, wraz ze wszystkiem co w nich się mieściło, jako to: bielizną, sukniemi, pościelą itd. — jakoby ruchomości Sary A. — z owego mieszkania na plac obok Wołoskiej cerkwi przez woźnego sądowego wyrzuczone, a ruchomości małż. Józefa i Rebeci S. do mieszkania zniesione zostały i ciż takowe objęli. „Kowal zawinił, ślusarza powiesili“.

Można sobie wyobrazić niespodziankę miłą jaka tym sposobem spotkała małżonków Pf., od własnej matki, siostry i szwagra, niespodziankę, gdy oboje, z swoim drobnym dzieckiem i wszelkimi rzeczami znaleźli się, wśród ulewnego deszczu, — na ulicy.

Nie pozostało im, jak uciec się do opieki sądu. Imie zawiedli się. Dostarczyli sądowi dowody swych praw do własności części domu, równie jak swego samoistnego używania mieszkania, a sąd (mianowicie sędz. p. dr. B. inaczelnik sądu p. radca sąd. kr. B.), przekonawszy się o ich prawach, równie jak o użytym przez szwagra, matkę i siostrę podstępnie ku wprowadzeniu sądu w błąd, po ścisłem dochodzeniu rzeczy wydał niebawem w dniu 18. sierpnia b. r. do l. 42.019 woźnemu nakaz, bezzwłocznie wprowadzenia małżonków Pf. napowrót w zajmowane przez nich mieszkanie, opróżnienia onegoż z ruchomości napastników i złożenia w nich napowrót ruchomości pierwszych.

Nakaz ten został bezzwłocznie w dn. 19. b. m. wykonany, przyczem wobec opierania się napastników nakazowi sądu, okazała się nawet potrzeba użycia asystencji policyjnej.

Całe to zajście — rodzinne! — nabyło tak dla oryginalności swej, jak też dla sposobu przeprowadzenia sprawy, niezwyklego rozgłosu, a jak żywym było powszechnie zgorzzenie wywołane postępowaniem matki, szwagra i siostry, — tak równie żywym jest powszechnie uznanie dla energii, taktu i bezstronności, z jaką sąd użył krzywdzonym swej opieki i wykonał akt prawdziwej sprawiedliwości.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 20. sierpnia 1882 r.)

Opróżnione posady: 1. kilku oficjalów pocztowych. — 2. kilku asystentów poczt. — 3. ekspedjenta pocztowego, podania do Dyrekcji poczt. we Lwowie do 7. września b. r. (181) — Dwie posady oficjalów pocztowych, a ewentualnie asystentów pocztowych, podania do Dyrekcji poczt. we Lwowie do 4. września b. r. (186). — Lekarza salinarnego w Dolinie, podania do zarządu salinarnego w Dolinie do 14. września b. r. (188).

Korespondencja Redakcji.

Wy Zaj. Brody — Folwarki. Ustawa o prawie zastawu i egzekucji na płace urzędników, dotąd jeszcze nie została sancjonowaną — a przynajmniej nie jest dotąd w dzienniku pr. p. ogłoszoną. Prostuujemy tem podanie o sankcji w wstępnym artykule Nr. 10. zd. 25. maja r. b. — Może być, że uwagi tam podane kierują także rządem i spowodują odmowę sankcji i wniesienie nowego projektu.

Kierownik warsztatu

poszukiwany.

Do nowo utworzyć się mającej fabryki przyrządzania włosów w zajętych i króliczych poszukuję dobrego z zawodem zupełnie obznajomionego kierownika (Werkführer), któryby objął kierownictwo fabryki. Kompetenci zechcą mi nadesłać świadectwa uzdolnienia. Również poszukuję kilku z zawodem obznajomionych, pilnych robotników.

H. Bloch, kupiec w Wrocławiu, Holteistr. 33.

1—2

Feslawskie winogrona

kuracyjne

rozsyła od 1. września począwszy w koszach o 5 kilo, franco i bez kosztów, po cenach najumiarkowańszych, za pobraniem lub poprzednim nadesłaniem należności

A. Klein, Vöslau, Hochstrasse

1—3

500 marek

Chemikowi **LEGRAND** powiódł się bardzo ważny wynalazek.

Jest to tynktura od nagniotków, która w trzech dniach, bez wszelkiego bólu wszelkie nagniotki z korzeniem stale usuwa; zaco wynalazca tem gwarantuje, że każdemu kto po użyciu tej tynktury ma jeszcze nagniotki wypłaca 500 mk gotówką. Słusznie można twierdzić, że jest to **jedyny** środek, mający pewne powodzenie. Cenę za flaszeczkę z penzlami, wskazaniem sposobu użycia, tudzież przesyłką franco, w kwocie **1 złr.** należy pocztą odesłać.

Jedynie prawdziwa u wynalazcy Chemika **LEGRAND**, w Kolonji nad Renem, Eigelstein N. 61.

1—6

- Ia. złoc. wędz. biklingi z Kielu, paczka o 5 kilo 1.80—2.10
- Ia. prawdziwe sproty z Kielu 2/1 kil. 480 sztuk 2 złr.—1/1 kil. 1.20
- ff. tłusty węgorz z Elby (wędz.) paczka o 4 kil. netto 6 złr.
- ff. węgorz gelée beczka o 5 kilo 4 złr 2 1/2 kil. 2.40
- " nowe ross. sardynki kor. becz. o 5 kil. 1.80
- " mar. rulada (Rollmops) becz. o 5 kil. 2.30
- " mar. nowe hol. śledzie pełne " 5 " 2.20
- " nowe solone " " 5 " 2.—
- " Christ. Anchovis becz. o 4 kil. 2.70 o 2 kil. 1.60
- " nowy kawior 4 kil. netto 10 złr., 2 kil. 6 złr 1 kil. 3.50

ofiaruje franco (nieocelone) za pobraniem

Joh. Hohenberg, Altona, b. Hamburg

pierwszy zakład marynat i handel en gros ryb. morsk.

NB. Rozsyłka ryb morskich rozpoczyna się w październiku.

Poszukuje się zdolnych agentów.

1—3



Według zgodnych orzeczeń wielkiej liczby znakomitych szwajcarskich, niemieckich i austriackich lekarzy praktykujących, tudzież według wielu fachowych czasopism lekarskich zyskały sobie uznanie szwajcarskie pigułki aptekarza Ryszarda Brandta, robione z szwajcarskich ziół leczniczych, szczęśliwym ich połączeniem bez jakiegokolwiek szkodliwych przymieszek, a to we wszystkich wypadkach, czy to aby sprowadzić bez bóleści wolny stolec, czy usunąć żółć i flegmę, krew oczyścić, czy też aby ożywić i wzmożnić cały przyrząd trawienia — i dlatego jako prawdziwy, pewny, bez bóleści działający i tani środek leczniczy zasłużyły sobie na ogólne zalecenia.

Należy żądać wyraźnie: **pigułek szwajcarskich aptekarza Ryszarda Brandta**, które tylko w blaszanych pudełkach większych po 50 szt. za 70 ct., lub na próbę po 15 szt. za 25 ct. dostać można.

Każde pudełko prawdziwych pigulek szwajcarskich powinno być opatrzone powyższą etykietą: biały krzyż szwajcarski w czerwonym polu z monogramem R. Brandta.

Prospekta, w których między innymi pomieszczone są liczne fachowe orzeczenia o skuteczności tych pigulek otrzymać można gratis w wymienionych poniżej aptekach.

Dostać można we **LWOWIE** w aptece J. Nahlika; w **KRAKOWIE** w aptece „pod Barankiem“ W. Redyka; w **CZERNIOWCACH** w aptece J. Golichowskiego; w **SAMBORZE** w aptece Aleksiewicza.

3—2

Tego jeszcze nie było. Wszystko za złr. 7.80.

Pyszny garnitur stołowy z nowo wynalezioną imitacją srebra, który dotąd 40 złr. kosztował i za którego stała białość jakby 14 łut. srebra, 20 letnią gwarancją daje; a mianowicie:

- 6 sztuk noży stołowych.
- 6 " widelców z jednego kawałka.
- 6 " łyżek stołowych.
- 6 " podstawek.
- 12 " łyżeczek do kawy.
- 6 " kubków na jaja.
- 6 " łyżeczek do jaj.
- 6 " półmisek.
- 2 " 1 chochla 1 chochelka
- 2 " wielkich lichtarzy.
- 1 " do nasypywania pieprzu lub cukru.
- 1 " sitko.

60 sztuk. Wszystkie tu przytoczone rzeczy przedmioty kosztują razem **7 złr. 80 ct.** — Zamówienia wykonuje za nadesłaniem należności, lub za pobraniem jej przez pocztę, póki zapas starczy

A. L. Guttman.

Generaldepôt der Silberimitation-Fabrik Wien I. Fleischmarkt 6.

11—12

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Najtańsza podróż do Ameryki,

w sławnym, elegancko i wygodnie urządzonej parowcu **Andor-Linie**, via Gł sgow.

Ekspedycja każdego poniedziałku i piątku

Prospekty w języku polskim, tudzież mapy kajów i karty kolei żelaznych wydają się bezpłatnie. Na zapytanie odpowiedź po polsku. 2812 —9

Bilety wydaje

M. Piattau, jeneralny pełnomocnik **Hamburg. Admiralität-str. 12.**

Kantor bankowy i wymiany. 1—5

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Znaczniejsze partje skórek króliczych i zajęczych zimowych zakupuje per cassa i prosi o oferty

Bloch & Schensoroskij
Breslau, Schillerstrasse 21.

1—1

Nie ma bólu zębów! 1000 złotych r.

wypłacimy temu, kto używając

Goldmanna

ces. wody do zębów

kiedykolwiek cierpieć będzie na ból zębów. Jest to jedyny środek do utrzymania pięknych, białych i zdrowych zębów do najpóźniejszej starości.

S. Goldmann & Comp

Wrocław, Schulbrücke 36

Depot jeneralne dla Austro Węgier u **Carl Russ Nachfgr.** (Ant. J. Czerny) Wien I. Wallfischgasse 3.

We Lwowie u apt. p. Zygm. Rukera, w Przemyślu u apt. p. Wład. Nahlika.

Podziękowanie.

Dziękując Panu najuprzejmiej za pańską cesarską wodę do zębów, z zadowoleniem uwiadomiam Pana, że pańska woda ces. do zębów mnie i mej rodzinie najznakomiciej służyła ku wydzieleniu kamienia i utrzymaniu zębów.

Z szczególnem poważaniem

Jerzy Maługa

ces. ros. radca stanu. 11—12

Feslawskie winogrona

kuracyjne

rozsyła od 1. września począwszy w koszach o 5 kilo, franco i bez kosztów, po cenach najumiarkowańszych, za pobraniem lub poprzednim nadesłaniem należności!

Jos. Mitterlechner jr. Vöslau
bei Wien.

1—3